

Tadeusz Nalepa, Dłatego g

Ślęczałeś pod jej domem w dzień
czekałeś na nią całą noc
ona ci nigdy nie odpowie
na co ci było wszystko to
I powiedziałeś weźmy ślub
to wszystko miało jakiś sens
udajesz że nic się nie stało
nie wytrzymałeś śmiechu jej
Dłatego głupku jesteś sam
dłatego głupku jesteś sam
dłatego głupku jesteś sam
dłatego głupku jesteś sam
Bo kiedy usłyszałeś śmiech
nagle ogarnął cię ten szal
ona ci nigdy nie odpowie
dłatego teraz jesteś sam
Nie wytrzymałeś śmiechu jej
pod ręką miałaś właśnie nóż
ona ci nigdy nie odpowie
więc na ołtarzu głowę złóż
Dłatego głupku jesteś sam
dłatego głupku jesteś sam
dłatego głupku jesteś sam
dłatego głupku jesteś sam